



Samorząd Województwa Opolskiego

Redaktor prowadzący: Małgorzata Kroczyńska

Egzemplarz bezpłatny

WTOREK 4 lutego 2014 r.

Inwestycja dla mam i dzieci

BUDOWA. W Domu Matki i Dziecka w Opolu pilnie potrzebne jest nowe zaplecze. Miejsce, w którym mamy będą mogły się nauczyć zawodu i przygotować do samodzielnego życia.

Dom Matki i Dziecka w Opolu Grudziach od 20 lat prowadzi Diecezjalna Fundacja Ochrony Życia. Co roku trafia tu ponad 50 mam i dzieci. Najwięcej - ofiar przemocy domowej. Warunki mieszkalne są dobre. Od 1998 roku mamy i dzieci mieszkają w rozbudowanym budynku dwukondygnacyjnym, w którym jest 12 pokoi mieszkalnych, 1 pokój interwencyjny, 4 łazienki, świetlica, gabinet pielęgniarstwa, kuchnia, kaplica, gabinet spotkań, socjalny i zaplecze administracyjne.

Pilnie potrzebne jest natomiast nowe zaplecze. Nie tylko po to, by mamy miały gdzie prać i suszyć ubranka swoich pociech. Znacznie ważniejsze jest powstanie nowoczesnego zaplecza edukacyjno-szkoleniowego. Bo bez zdobycia nowych umiejętności kobiety nie poradzą sobie na rynku pracy. A bez tego nie mogą opuścić tego miejsca, usamodzielnąć się.

Pani Małgorzata mieszka w Domu Matki i Dziecka razem z synkiem już ponad pół roku. Jest jedną z ponad tysiąca osób, które w ciągu 20 lat istnienia placówki znalazły tu dach nad głową, opiekę, pomoc medyczną, psychologiczną i prawną. Musi być przygotowana, by móc stąd odejść.

- Pobyt w tym domu jest wielkim szczęściem - mówi Małgosia. - Mamy tu z synkiem wszystko, czego potrzebujemy, nie trzeba się martwić o każdy następny dzień. Nauczyłam się tu sprzątać, wykonywać różne domowe prace, czego niestety wcześniej nie bardzo potrafiłam. Umiem już gotować. Mieszkańcom najbardziej smakują moje naleśniki. Przez pierwsze dni w Domu Matki



Od lewej: Asia, jej synek Tomek - mieszkańcy opolskiego Domu Matki i Dziecka oraz pracownica domu, Małgorzata Witt. Po zakończeniu remontu zaplecza wszystkim będzie się tu łatwiej żyło i pracowało.

i Dziecka towarzyszyła mi jedna myśl - nareszcie tu jestem. Ale razem z poczuciem bezpieczeństwa przyszła inna: muszę wreszcie stanąć na własnych nogach.

Pani Małgorzata nie ukrywa, że miała dotąd ciężkie życie. Matka jest alkoholizką. Obecnie przebywa w szpitalu, jest w ciężkim stanie. Próbuje - jak potrafi - być dla córki podporą. Czasem przesyła pieniądze, dzwoni.

- Ale w dzieciństwie nie miał się mną kto zajmować - mówi córka. - Więc nie miałam pojęcia o tak podstawowych sprawach jak porządku

w domu czy gotowanie. Moje małżeństwo też nie było udane. Mąż bił mnie i upokarżał. Mieszkając u teściów mieliśmy utrudniane życie, np. ojciec męża zakręcał nam wodę, trzeba było po nią chodzić na... cmentarz. Bywało, że nie kąpałam synka dwa, trzy dni.

Synek Małgorzaty ma szesnaście miesięcy, jest bardzo ruchliwy. Być może jego duża aktywność jest zwiastunem ADHD. Mama trochę się martwi. Chce mu zapewnić bezpieczne i spokojne życie. Z pomocą pracowników domu szuka pracy i nowego dachu nad głową. Pójdzie w świat do-

piero wtedy, gdy będzie pewna, że sobie poradzi.

- Żeby ułatwić mamom ten nowy start, musimy przeprowadzić rozbudowę i modernizację zaplecza Domu Matki i Dziecka - mówi Beata Balicka-Błagitka, dyrektor biura Diecezjalnej Fundacji Ochrony Życia. - W planach rozbudowy mamy m.in. utworzenie sal edukacyjnych wyposażonych w innowacyjne rozwiązania technologiczne i sprzęt wspierający efektywność nauczania osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W nowym budynku powstaną: pracownia kształcenia

zawodowego, sala terapii zajęciowej, sala gimnastyczno-rehabilitacyjna oraz zaplecze gospodarcze w postaci pralni, suszarni, prasowni, magazynu żywnościowego, pościelowego, odzieżowego, wózków i sprzętów dla dzieci, warsztatu konserwatorskiego.

Dzięki temu kobiety będą mogły doskonalić umiejętności prowadzenia własnego gospodarstwa domowego, odżywiać się poprzez codzienną aktywizację. W pracowniach matki będą miały możliwość odbycia szkoleń z zakresu kosmetologii, szycia na maszynie,

papieroplastyki, filcowania itp., czyli takich zajęć, które pozwolą im w przyszłości pracować bez wychodzenia z domu. Najistotniejszym elementem działań edukacyjno-aktywizujących jest jednak pomoc w odzyskaniu wiary we własne siły, by mogły zacząć nowe życie, wolne od przemocy i lęku.

Nowy budynek będzie przystosowany do potrzeb niepełnosprawnych. Będzie miał wejście bezpośrednio z poziomu gruntu i zostanie wyposażony w windę. Wewnątrz powstanie także łazienka z wyposażeniem dla niepełnosprawnych.

- Dziś zaplecze domu mieści się w baraku namysłowskim, pochodzącym jeszcze z poprzedniej epoki - mówi ks. dr Jerzy Dzierżanowski, diecezjalny duszpasterz rodzin. - Wszystko, włącznie z pralnią i suszarnią, jest teraz mocno prowizoryczne. A sam budynek tylko warunkowo dopuszczony do użytku. Zostanie więc jak najprędzej rozebrany, a na części jego fundamentu stanie nowy. Mamy gotowy projekt. W budynku zostaną użyte ekologiczne sposoby ogrzewania, by obniżyć przyszłe koszty eksploatacji. Cała inwestycja ma kosztować 2,6 mln zł. Będziemy zabiegać o unijne dotacje, ale potrzebny jest też wkład własny. Rozmawiamy z różnymi fundacjami, szukamy sponsorów.

KRZYSZTOF OGIOŁDA
kogiolda@nto.pl - 77 44 32 581

MOŻESZ POMÓC

Nr konta: BZ WBK I O/Opole
PL 67 1090 2138 0000 0005
5600 0551 SWIFT: WBKPLPPP.
Z dopiskiem: „Na rozbudowę
Domu Matki i Dziecka”



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

